Nr. 1083. Stanisławów, dnia 24. czerwca 1906. Rok XXI.

Cena Kurjera:
w miejscu:
kwartalnie . . . . 2 K.
półrocznie . . . . 4 „
Na prowincji:
kwartalnie . . 2 K. 30 h.
półrocznie . . 4 „ 60 „
Numer pojedynczy kosztuje 20 h.
Prenumerować można tylko od 1. każdego miesiąca.
Listy należy opłacać.

KURJER STANISŁAWOWSKI

wychodzi co niedzielę o godzinie 8. rano.

Cena ogłoszeń:
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 20 h.
Ogłoszenia w rubryce „Nadesłane“ po 40 h. od wiersza petitem.
Rękopisy nie zwracają się.
Adres redakcji i administracji: drukarnia i litografia St. Chowańca w Stanisławowie.

Wywiad
w sprawie zmniejszenia Dyrekcji kolejowej.

Redaktor nasz udał się do burmistrza p. dr. Nimhina i zapytał go, czy będąc na posiedzeniach państwowej Rady kolejowej we Wiedniu, nie dowiedział się czegoś bliższego o zamierzonem zwinięciu względnie zmniejszeniu agend tut. Dyrekcji koleji państwowej.

— I owszem — odrzekł p. dr. Nimhin, — uważałem to za swój obowiązek zbadać tę sprawę i z udzielonych mnie informacji z najkompetentniejszego źródła, przychodzę do przekonania, że rozsiewane wieści o rychłem zmniejszeniu tut. Dyrekcji kolejowej są tylko pogłoskami, pozbawionemi podstawy.

Były kierownik ministerstwa kolejowego dr. Wrba polecił ministerstwu kolejowemu wypracowanie reorganizacji administracji kolejowej, która nietylko znajduje się w stadjum embryonalnem, ale i obecnie wskutek zmiany w ministerstwie, musi uledz temu kierunkowi, jaki obecny minister kolei dr. Derschatta tej sprawie nada.

Na posiedzeniu państwowej Rady kolejowej szef sekcji dr. Exner poruszył sprawę przyszłej reorganizacji administracji kolejowej, a p. minister odrzekł stanowczo, że cały elaborat skoro tylko będzie gotów, zostanie przedłożony Radzie kolejowej państwowej do wydania opinii i że bez tej opinii minister żadnej reorganizacji nie przedsięweźmie.

Jest więc wykluczoną rzeczą, iżby jakakolwiek zmiana zasadnicza w ustroju dotychczasowym Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie przedtem nastąpić mogła.

Na dalsze zapytanie naszego redaktora — w jakich głównych kierunkach przyszła organizacja kolejowa wypadnie, — odrzekł p. dr. Nimhin, — że trudno o tem dzisiaj cośkolwiek powiedzieć, w każdym jednak razie wedle jego przekonania, o zwinięciu istniejącej w Stanisławowie Dyrekcji kolejowej, mowy być nie może.

Prawdopodobną atoli jest rzeczą, że organizacja przyszła będzie miała kierunek dążący do tego, aby zapobiedz przeciążeniu spraw dotychczas w ministerjum kolejowem istniejących. Również także będzie jej tendencją, ażeby i Dyrekcje kolejowe nie były temi sprawami przeciążone, które przez inne organa kolejowe mogą być skutecznie załatwiane.

Rozchodzić się będzie więc przeważnie o to, czy między istniejącemi Dyrekcjami a ministerstwem kolejowem zostanie kreowaną instancja pośrednia, czy też będzie stworzoną instytucja trzecia, najniższa, — a dotychczasowe Dyrekcje kolejowe pozostaną instancją drugą.

Nie jest wykluczoną rzeczą, że przy nowej organizacji, która atoli nie tak prędko przyjść może do skutku, pewne agendy dotychczasowe Dyrekcji kolejowej przekazane zostaną bądź wyższej, bądź niższej instancji, — lecz uszczuplenie tych agend, nie może w żadnym razie pociągnąć za sobą, znacznej redukcji sił urzędniczych, gdyż i tak w miarodajnych sferach istnieje przekonanie, że siły pracujące w pojedyńczych Dyrekcjach kolejowych, — nie są dostateczne.

Jarmark.

Jarmark na zwierzęta domowe w dniu 15. czerwca b. r. był znaczny jakto poniżej wykazują przytoczone cyfry.

Ogółem przypędzono na targowicę 7.304 sztuk, w tem około 2000 koni, 1300 wołów, 150 buhaji, 900 krów, 300 jałowników, 300 cieląt, 2350 sztuk nierogacizny i 4 kozy.

W spędzie koni przeważały konie rasy krajowej, a mianowicie konie włościańskie robocze, tudzież konie rasy krajowej poprawnej, za które płacono od 30 do 600 koron za sztukę. Koni rasowych i koni importowanych z Węgier nie było wcale. Owszem 4 kupców węgierskich zakupiło 38 małych koni, rasy krajowej do Węgier.

Zdatne do opasu bydło płacono po 60 do 70 koron, bydło rzeźne 65 do 67 koron za 100 klgr. żywej wagi. Cielęta po 40 do 60 koron za sztukę. Bydła opasowego tj. zdatnego na rzeź nie wiele — z powodu jednak braku kupców, niemniej wysokich cen, transakcje były słabe.

Nierogacizny przypędzono około 2.350 sztuk i tak nierogacizny zdatnej do eksportu 500, rzeźnej 300, do opasu 350, prosiąt 1200 sztuk.

Nierogaciznę eksportową płacono 92 do 100 hal., nierogaciznę rzeźną 90 do 100 hal., do opasu 90 do 94 hal. za 1 klgr. żywej wagi. Za prosięta płacono od 15 do 28 koron za sztukę, coby się równało około 4 do 5 koron za 1 klgr. żywej wagi. Do eksportu zakupiono 400 sztuk nierogacizny.

Zresztą jarmark odbył się bez nadzwyczajnych wypadków pod dozorem weterynarno-polic. jak zwykle.

Z Izby sądowej.

Onegdaj odbyła się przed tut. trybunałem karnym rozprawa przeciw słuchaczowi praw Osypowi Ochrymowiczowi z Grabowca. Prokuratorja oskarżała go o rozmaite przestępstwa, jakich dopuszczał się na wiecach Przeroślu, Hwoździe, Babczu i Markowej. Oskarżonego bronił adwokat dr. Seinfeld. Jako świadkowie występywali komisarz Starostwa Zadurowicz z Nadwórnej, nadkomisarz Łucki z Bohorodczan i czterech żandarmów.

Trybunał uznał winnym Ochrymowicza i zasądził go za obrazę parlamentu, wojska i żandarmerji na trzy tygodnie aresztu. Ciekawe było świadectwo moralności, jakie wydała Ochrymowiczowi zwierzchność gminna w Grabowcu.

Brzmi ono: Od kiedy Osyp Ochrymowicz wrócił ze szkół, założył we wsi bandę, której stał się koszowym i demoralizuje i buntuje wszystkich moralnych ludzi i całą zwierzchność gminną.

*

Dnia 12. czerwca przed tym samym Trybunałem odbyła się rozprawa przeciw Piotrowi Kohutiakowi znanemu chłopskiemu agitatorowi i podżegaczowi. Prokuratorja oskarżyła go o występek z §. 305. (tj. publiczne znieważenie urządzeń małżeństwa, rodziny i własności, tudzież zachwalanie czynów przeciwnych ustawie i obyczajności), jaki popełnił na wiecu w Majdanie średnim. Po przeprowadzonej rozprawie, w której oskarżonego bronił także dr. Seinfeld, trybunał uwolnił Kohutiaka od winy i kary.

*

Onegdaj odbyła się przed sędzią wyrokującym p. Jariną, rozprawa karna przeciw ks. Strutyńskiemu z Jamnicy o obrazę w urzędowaniu, o wmieszanie się do urzędowania i o obrazę czci. Oskarżenie wnosiła p. Eleonora Stiasnowa nauczycielka z Jamnicy, z powodu znanego, a w „Kurjerze“ opisywanego zajścia, jakie przed kilku tygodniami miała z ks. Strutyńskim. Po przeprowadzonej rozprawie, gdy p. Stiasnowa oświadczyła, że „jako katoliczka nie żąda ukarania katolickiego księdza“, sędzia wydał wyrok uwalniający ks. Strutyńskiego. P. Stiasnową zastępywał adwokat dr. Leszek Cyga, ks. Strutyńskiego adwokat dr. Partycki.

Literatura i sztuka.

Nowy tygodnik ilustrowany „Świat“.

Nowy tygodnik ilustrowany „Świat“, zakrojony na miarę najartystyczniejszych pism zagranicznych, przy typie zupełnie oryginalnym, niemający ani u nas, ani u obcych pierwowzoru, rozwija się niezwykle pięknie. Pierwszorzędną atrakcją *Świata* stanowią prześliczne, a niezmiernie kosztowne karty albumowe, przeważnie trójkolorowe, dające wysoce artystyczne i subtelne reprodukcje słynnych dzieł sztuki nowoczesnej.

Do tej pory przyniósł „*Świat*“ reprodukcje 23 obrazów, wśród których wybijają się pięknością kompozycji i smakiem wykonania obrazy Jacka Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Kossaka, Bujki, Zorna, Burne-Jonesa. Starannością odbicia odznaczają się również reprodukcje rzeźb i obrazów, zamieszczane wewnątrz numerów (Wyspiański, Sichulski, Tetmajer, Axentowicz, Fałat, Madejski), niemniej liczne rysunki i zdjęcia fotograficzne, ilustrujące wszystkie ważniejsze i ciekawsze objawy bieżącego życia polskiego i obcego.

Wysoko rozwinął się również tekst literacki „*Świata*“, na który obok powieści składa się poezja, nowela, krytyka artystyczna i artykuły o charakterze aktualnym. W ostatnich kilku numerach „*Świata*“ spotykamy się z piórami: Lucjana Rydla, Kaźm. Tetmajera, Orkana, Weissenhoffa, Rittnera, Kosiakiewicza, Perzyńskiego, Krzywoszewskiego, Adama Szymańskiego, Zapolskiej, Gomulickiego, Kraushara, Kaz. Bartoszewicza, Gąsiorowskiego. Dział aktualny uprawiany jest tu *in optima forma*, życie chwytane jest na gorącym uczynku i notowane w sposób fejletonowy, barwny, zajmujący, często dowcipny.

Dają wyobrażenie o dziale tym, tak niezmiernie cenionym przez publiczność nowoczesną, takie artykuły, jak „O teatrze smutnym i wesołym“ (Tad. Rittnera), „Najmłodszy Kraków artystyczny“, „Sokolstwo polskie“, „Wawel w rękach narodu“, „Nasi mówcy parlamentarni“, „Walka z pojedynkiem“, „Wybory w Królestwie“, „Z życia Warszawy“, „Szlakami fanatyzmu“ i t. p. Wychodząc w głównem środowisku naszego życia, w Warszawie, „*Świat*“ uwzględnia niezwykle obszernie sprawy polsko-galicyjskie, tak, iż każdy fakt ważniejszy, każdy objaw ciekawy znajduje tu swój wyraz w artykule i ilustracji.

To śledzenie dokładne życia naszej prowincji i zdawanie z niego sprawy umożliwione zostało przez utworzenie w Krakowie osobnego oddziału redakcji dla Galicji.

ADAM STODOR.

Poeta intelektualista.

....Duch ludzki niegdyś by strumieniem [małym,
Lecz coraz bardziej rosnąc w swej potędze,
Za coraz wyższym goni ideałem
I szuka słowa w coraz wyższej księdze.
A teraz zanim wynajdziemy szlaki,
Którymi płynąć nam po oceanach,
Błądzimy po nich, jako błędne ptaki —
I płaczem w zwątpień i szału kajdanach.
— — — — — — — — — — —
Wszystkie potopy światów i narodów,
Wszystkie wygnania pokoleń Adama,
Wszystkie nadzieje edeńskich ogrodów,
I wszystkie Eli -abathani lama,
I wszystkie walki ze sfinksem natury,
I wszystkie wizye zagrobowych światów —
I pełny spazmów, głodu jęk ponury —
I groźne blaski jutrzniowych szkarłatów,
I wszystkie Biblie, Korany i Wedy,
W mózgach nam żyją głusząc się nawzajem....
(Pieśń o Słowie. I. str. 152—3.)

albo:

....W piersi naszej Chrystusy żyją i Nerony,
W piersi naszej bogowie żyją i bydlęta:
I duch nasz przebaczeniem cały przepełniony,
Nieraz się nienawiścią — jak burza — [rozpęta!
I bluźnim, choć ku bóstwu dążym w nie-[śmiertelność
I usta wykrzywiamy w cyniczną weselność.
Ale nasze bluźnierstwa — to tylko mo-[dlitwa
Rozpaczliwa i groźna jak ostatnia bitwa....
(Vox Posthuma. I. str. 112.)

albo:

I ja pragnąłem również mych tortur udziału,
I ja pragnąłem walki tytanicznej grzmotów,
I ja pragnąłem krzyżów męczeńskiego szału
I miłości potężnych — i wysokich lotów....
......Napróżno uderzały pulsa me namiętne,
By uciec, choćby w ogniach, od żywota kału,
Dusi mnie to powietrze zatęchłe i mętne
I dziś jam żebrak tylko czynu i zapału
(Zamiast prologu. II. str. 5.)

albo wreszcie:

Połowę już uszedłem żywota mej drogi:
Jestem w dniach, kiedy Dante schodził w [piekieł progi —
I nic nie dotknąłem ze swojego dzieła.
I życie moje przeszło jałowe — bezpłodne,
I serce moje próżne, a jak upiór głodne,
A młodość, jako wicher, szybko przemi-[nęła....
(Sonet. II. str. 240).

Analogicznych wyjątków przytoczyć można bardzo wiele, z dotychczas wydanych dzieł poety *) — lecz zacytowane, zdaje się, wystarczą do wyjaśnienia, do jakiej kategoryi umysłów twórczych zaliczyć należy *Antoniego Langego*.

Ludzie „zdrowi“ nazwą go bez wątpienia „chorym“, powiedzą, że to talent „zmarnowany“ jak n. p. „niemoralny“ Verlaine lub Oskar Wilde, „pijaczyna“ Poe i wielu innych, dokumentnie osmarowanych w rozmaitych „Końcach wieku“ ku przestrodze i pożytkowi ogółu.

Nam jednak, którzy nie pragniemy powtarzać rzucanych na wiatr „anathema“, którzy nie hołdujemy zasadzie, że do krytyki przystępywać należy z całym aparatem przykazań pseudoetycznych i szablonowych formułek, będzie Lange doskonałym typem *poety intelektualisty*, „mózgowca“, jak to określa Jerzy Grot — przedstawi się, jako umysł, przez który przepływają wszystkie niemal prądy nurtujące w społeczeństwie, prądy, które krzyżują się ze sobą, ścierają się, a nawet niejednokrotnie przeczą sobie wzajemnie.

Że Lange jest właśnie takim, w każdym calu intelektualistą, przynajmniej najbardziej pobieżnie wykazać jest naszym celem.... (Dok. nast.)

*) „Pogrzeb Shelleya“ (1890), „Poezye“ I (1895), II. (1898), III. (Przekłady 21—1900); prozą: „Studya z literatury francuskiej“ (1897), „Studya i zważenia“ (1900). Prócz tego przełożył wraz z Adamem M—skim „Kwiaty grzechu“ Baudelaire'a, i wydał w r. 1906 przekład z sanskrytu poematu „Pieśń o Nalu i Damajanti“.

Dzięki temu też od czasu istnienia „*Świata*“ nie odczuwa Galicja braku ilustrowanego pisma aktualnego o wyższym poziomie estetycznym, na jakie sama nie mogłaby się zdobyć. Dla użytku czytelników naszych notujemy wreszcie, że oddział galicyjski „*Świata*“ w Krakowie znajduje się przy ul. Stachowskiego 5. Pismo kosztuje wraz z kartą albumową sześć koron kwartalnie.

Do chłopa śląskiego.

(Fragment)

Braciom Ślązakom poświęcam.

...A ja ci mówię, twardy, śląski chłopie,
Z duszą, jak szczere miodów Piasta złoto,
Że Twa dłoń czarna grób Polski odkopie
I wskrzesi zmarłą... Po to właśnie, po to
Chrystus z letargu zbudził Cię, olbrzymie,
I tchnął w pierś Twoją potęgę kochania,
By w mroków szybów, w czarnym fabryk [dymie
Rosła tajemnie Twa siła tytania,
Żeby, jak czarne ściany węgla, krzepła,
Twarda, jak kamień, spoista i zwarta,
Kryjąca w sobie skarb polskiego ciepła,
Którem zwalczymy przeklętą moc czarta!...
Kryjąca w sobie skarb polskiej idei,
Świętego przodków naszych testamentu...
Złote marzenie powieki mi klei:
Śród złotych kopyt dźwięcznego tententu
Słyszę szum skrzydeł piastowych husarzy
I głos złotego z czarnych kopalń rogu...
I wolna Polska w duszy mi się marzy...
I, we łzach tonąc, dzięki składam Bogu!...
Gdy Cię, jak brata, chłopie śląski, witam,
Ściskając dłoń Twą czarną, namuloną,
Ja w ócz płomieniu Twoich Grunwald [czytam
I z płaczem padam na twarde Twe łono!...

Wacław Wolski.

Kronika.

— **Wiadomości osobiste.** Burmistrz miasta dr. Nimhin powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Ze sfer kolejowych.** Juliusz Birnbaum adjunkt kolejowy w kierownictwie ruchu w Czerniowcach, został mianowany koncepistą kolejowym tamże.

— **Zatarg ks. arcyb. Bilczewskiego z ks. biskupem Chomyszynem.** *Ruskij selanyn* donosi, że między ks. arcybiskupem Bilczewskim a gr.-kat. biskupem stanisławowskim wybuchnął ostry zatarg. Ks. arcyb. Bilczewski w formalnej skardze, wniesionej do kongregacji *propaganda fide*, zarzucił ks. Chomyszynowi lekceważenie duchowieństwa łacińskiego i inne nietakty, popełnione wobec duchowieństwa łacińskiego. Z Rzymu wezwano ks. Chomyszyna telegraficznie do usprawiedliwienia. Wynik tej sprawy dotychczas nie znany.

— **Zmarli.** Leokadja Boehmowa żoną kasjera kolejowego, 38 lat, zmarła w Haliczu.

Olimpia I v. Mochnacka II v. Gorecka, wdowa po byłym staroście stanisławowskim przeżywszy 60 lat, zmarła w Tyśmieniczanach.

— **Stanisławowska sufragania.** Sprawę tę polecamy szczególnej opiece naszej Rady miejskiej i Organizacji narodowej, gdyż za przykładem Stanisławowa miasta inne jak Kołomyja i Tarnopol czynią starania o uzyskanie dla siebie rz.-kat. sufraganii. Donioslości takiego nabytku dla polskości naszego miasta i całej południowowschodniej połaci naszego kraju, nie potrzebujemy chyba udowadniać.

— **Zmniejszenie Dyrekcji kolejowej.** Wedle informacji udzielonej nam z Wiednia przez posła naszego p. Stwiertnię, wiadomości o zmniejszeniu tut. Dyrekcji kolejowej są przesadzone. Ministerstwo kolejow ma tylko zamiar scentralizować kontrolę dochodów przy Dyrekcji kolejowej we Lwowie, podczas gdy dzisiaj każda Dyrekcja kolejowa galicyjska ma swój oddział dla kontroli dochodów. Projekt ten już od kilku lat jest na porządku dziennym. O mającem nastąpić zdegradowaniu Dyrekcji stanisławowskiej do rzędu Inspektoratu ruchu — we Wiedniu nic nie wiedzą.

— **Kancelarję adwokacką** w Kałuszu otwiera po przejściu na emeryturę radca tut. Sądu p. Apolinary Serafiński.

— **Zmiana własności.** Kamienicę hr. Dzieduszyckiego przy ul. Lipowej nabył p. Adlersberg, kamienicę p. Salamona przy ul. Zabłotowskiej (apteka pod Gwiazdą) nabył p. Zajączek, dom p. Boreckiej przy ulicy Trzeciego Maja nabył dr. Janowicz.

— **Adwokat dr. Karol Kwiatkowski** w Stanisławowie, zwinął swą kancelarję adwokacką, którą tu około czterdzieści lat prowadził.

— **Trzęsienie ziemi w Stanisławowie** oglądać można w tut. Fotoplastikum przy ul. Belwederskiej — gdzie przedstawione są wiernie sceny tej strasznej katastrofy w San-Francisko na podstawie zdjęć fotograficznych. Serja ta (przedostatnia w sezonie przedwakacyjnym) jest składaną — przedstawia nadto główniejsze miasta północnej Afryki.

— **Budowa nowego gmachu** sądowego. Z Wiednia otrzymujemy senzacyjną wiadomość, że wbrew rozsiewanym tu pogłoskom, iż nowy budynek sądowy ma być postawiony na gruntach przy ul. Bilińskiego, sprawa wyboru miejsca pod budowę nie jest jeszcze stanowczo zadecydowaną i że sfery wiedeńskie mają na oku grunt inny, a mianowicie realność dawniej dr. Konkolniaka obecnie p. Rohatyna.

Wobec tego każdy *nieinteresowany* obywatel miasta przyznać musi, że grunt p. Rohatyna w dzielnicy *zdrowej* i zamożnej, w śródmieściu przy *głównej* ulicy łączącej w sobie wszystkie ważniejsze arterje, w w centrum miasta położony, ze względu na *rozwój* Stanisławowa, *wygodę* tut. mieszkańców i urzędników sądowych, tudzież wygodę *przyjeżdżających* interesantów do Sądu, jest daleko odpowiedniejszym, aniżeli grunta choćby cokolwiek tańsze, *daleko* położone za miastem, w dzielnicy brudnej, pełnej wstrętnych lupanarów.

Jeżeli więc jeszcze jest czas, przemawiamy gorąco za gruntem p. Rohatyna jako w danych warunkach *najodpowiedniejszym*, nigdy bowiem nie spodziewaliśmy się, by władze rządowe grunt ten pominęły, a wybrały przy ul. Bilińskiego.

— **W pierwszych dniach** lipca b. r. odbędzie się koncert znanej nam z „Fausta“ spiewaczki panny Steflównej i panny Emilji Kowalskiej zaszczytnie znanej pianistki, która także już w mieście naszem występowała. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

— **Wpisy** *do kl. I. tut. pryw. gimnazjum żeńskiego odbędą się w kancelarji gimnazjalnej (ulica Sobieskiego 30) dnia 27-go czerwca i dnia 9. i 10. lipca b. r. Egzamina wstępne odbędą się dnia 28. czerwca od godziny 3. popołudniu i dnia 10. lipca również od godź. 3. popołudniu w dotychczasowym lokalu pryw. gimnazjum żeńskiego przy ulicy Sobieskiego 30.*

Z Dyrekcji pryw. gimnazjum żeńskiego w Stanisławowie: Dr. M. Sabat.

— **Ustne egzamina dojrzałości** rozpoczynają się w tut. gimnazjum w sobotę dnia 30. czerwca, w tut. szkole realnej w poniedziałek dnia 2. lipca.

— **Uroczystość Bożego Ciała** w kościele OO. Jezuitów, odbyła się z niezwykłą wspaniałością. Tysiące pobożnych wzięło udział w procesji, która wśród najpiękniejszej pogody obeszła ołtarze umieszczone na domach Towarz. katol.-narodowego (ul. Romanowskiego), p. Leszczyńskiego (ul. Kilińskiego), p. Pindelskiego (ul. Kamińskiego) i p. dr. Lachawca (ul. Zabłotowska). Celebrował ks. dziekan Piaskiewicz przy udziale całego rzymsko-katol. duchowieństwa miejscowego. Celebransa prowadzili pp. Cukrowicz i Kwiatkowski we wspaniałych polskich strojach. Podczas procesji i po ukończeniu tejże strzelano z moździerzy w ogrodzie OO. Jezuitów.

Również wspaniale wypadła uroczystość Bożego Ciała wedle obrządku grecko-katol. Procesji asystowała muzyka 24. pułku piechoty i kompania honorowa obrony krajowej. Celebrował ks. mitrat Facjewicz. Ołtarze były umieszczone na kolegiacie łacińskiej, bramie ratuszowej, budynku dyrekcji kolejowej i gr.-kat. katedrze.

— **Rada szkolna krajowa** cofnęła swe rozporządzenie, którem zarządziła, ażeby niektóre klasy tut. ruskiego gimnazjum umieszczone zostały w budynku gimnazjum polskiego, w ubikacjach stanowiących pomieszkanie dyrektora gimnazjum, mających się z nowym rokiem szkolnym opróżnić.

— **Budowa gmachu** na pomieszczenie filii Banku austro-węgierskiego już się rozpoczęła. Będzie to piękny jednopiątrowy budynek, wedle planów architekty p. J. T. Kudelskiego. Stanie na rogu ulicy Jachowicza i Szydłowskiego, naprzeciw gmachu Florjanki. Przedsiębiorstwo budowy otrzymali pp. D. Liebesmann i S. Rubinstein. Gmach ma być ukończony do 1. listopada przyszłego roku.

— **Jednorazowe urzędowanie** w Magistracie, tj. od godź. 8. rano do g. 2. w południe zaprowadzonem będzie w Magistracie w lipcu i sierpniu. Tylko biura inspektoratu policji i protokołu podawczego urzędować będą od godź. 8. do 12. w południe i od godź. 3. do 5. popoł.

— **Aresztowano** w Sołotwinie akademika ruskiego Sijaka, pod zarzutem wygłaszania podburzających mów na ruskich wiecach.

— **Wydział Towarz. dam** dobroczynności ukonstytuował się jak następuje: prezesowa p. Emilia Paygertowa, zast. prez. p. Apolinary Ebenberger, skarbnik p. Emil Łucki, sekretarz p. Alfons Łopuszański. Wydział składają panie: Marja Bertoniowa, Sabina Chowańcowa, Helena Festenburgowa, Felicja Kilianowa, Marja Konkolniakowa, Joanna Lewicka, Sylwia Łapicka, Karolina Łucka, Wanda Mochnacka, Wilhelmina Nemetzowa, Marja Ostrowska, Paulina Ostafińska, Helena Stwiertniowa i Marja Wierzejska.

— **Nową ruską bursę** w mieście naszem zakładają Rusini. Dotychczasowe trzy ruskie bursy, a to św. Mikołaja, włościańska i ruskiego Tow. pedagogicznego były przeznaczone dla ubogiej ruskiej młodzieży. Nowo założyć się mająca bursa natomiast, będzie dla ruskiej młodzieży zamożniejszej, aby ją uchronić od szkodliwych wpływów na stancjach prywatnych.

Nowa bursa będzie obliczona na 150 zamożniejszych uczniów. Tak prowodyrowie ruscy w Stanisławowie wezmą pod swój bezpośredni wpływ i wychowanie pozaszkolne, całą prawie młodzież ruską tut. szkół średnich.

— **Z Sokoła.** Dnia 17. b. m. pożegnało Grono Sokołów d. B. Wydląkę towarzyskiem zebraniem — podczas którego w licznych przemówieniach dano wyraz uznania dla pracy jego na niwie sokolej. Druh Wydląka objął posadę nauczyciela gimnastyki w polskiem Towarzystwie gimn. „Sokół“ w Wilnie.

— **Wydział** Sokoła urządza dnia 1-go lipca b. r. wycieczkę do Sokoła w Nadwórnie i Otynii, w której wziąć mogą udział członkowie z rodzinami.

Zgłoszenia u naczelnika Sokoła codziennie od 6.—8. wieczorem do 28. b. m. włącznie.

— **Drugie polskie gimnazjum** w Stanisławowie. Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, iż z rokiem szkolnym 1907, kreowanem będzie w mieście naszem drugie polskie gimmnazjum. Natomiast dotychczasowe polskie gimnazjum, zostanie umieszczonem i nadal w teraźniejszym gmachu, albowiem Rada szkolna krajowa gmach ten uznała jako zupełnie odpowiedni, (sic.) potrzebujący tylko pewnych adaptacji, na co przyznano kwotę kilkunastu tysięcy koron.

— **Z powodu wielkich upałów** nauka w szkole realnej, rozpoczyna się obecnie (tak jak w tut. gimnazjach), o godź. 7. rano i trwa do godź. 12. zamiast do godź. pierwszej w południu.

— **Rada Nadzorcza** „Polskiej Kasy Pożyczkowej“ w Stanisławowie, uchwaliła między innemi, że członkowie Rady Nadzorczej i Dyrekcyi nie mogą zaciągać w kasie pożyczek, ani udzielać poręki.

Równocześnie nadmieniamy, że jakkolwiek polska kasa pożyczkowa, uwzględnia w pierwszej linii potrzeby polskiej ludności włościańskiej, to innych stanów społeczeństwa naszego od możności korzystania z usług kasy nie wyklucza.

— **Powrót wojska.** Dwie kompanie 24. pułku piechoty odkomenderowane z powodu rozruchów chłopskich do Niżniowa i Monasterzysk powróciły w ubiegłym tygodniu do Stanisławowa. Na ich miejsce przybyły dwie kompanie wojska ze Lwowa. a mianowicie do Niżniowa jedna kompania 80. p. p., zaś do Monasterzysk jedna kompania 30. p. p.

Oprócz powyższych miejscowości bawi w Tłumaczu jedna kompania 24. p. p. bataljonu stacjonowanego w Kołomyi.

— **Oszustwo.** Od dłuższego czasu kręci się po Stanisławowie pewien jegomość z Łyśca, który sprzedaje masło a właściwie margarynę za masło. Margarynę kupuje w Stanisławowie, przerabia ją w Łyścu w gomółki, i na drugi dzień wiezie do naszego miasta, gdzie margarynę tę jako masło i po cenie masła sprzedaje po domach. Notatkę tę nadesłaną nam z miasta, umieszczamy jako przestrogę przed oszustwem.

— **Egzamina** w szkole muzycznej Towarz. im. Moniuszki odbędą się w poniedziałek dnia 25. i we wtorek dnia 26. b. m. w lokalu szkoły, każdym razem od godź. 3. popoł.

— **Popisy publiczne** w szkole muzycznej Tow. im. Moniuszki odbędą się w sali teatralnej we czwartek dnia 28. i w piątek dnia 29. b. m. każdym razem od godź. 4. popoł.

— **Wścieklizna.** We czwartek rano pies wściekły z Knihinina-kolonii wpadł do miasta i na ulicy Zabłotowskiej pokąsał cztery osoby, które nazajutrz odjechały do Krakowa na klinikę dr. Bujwida.

— **Smiała kradzież.** W nocy z czwartku na piątek niewyśledzony dotąd sprawca, wyłamał kraty żelazne u okna piwnicy handlu p. Kalmana Jonasa od strony placu Franciszka Józefa, przez to okno wlazł do piwnicy a stąd do sklepu, gdzie przy świetle świecy rozbił kasę w drewnianym stole i skradł kilkadziesiąt koron tam znajdujących się. Następnie próbował otworzyć kasę wertheimowską, lecz to nie udało się mu. Na pokrzepienie zjadł dwie puszki sardynek i zabrał dwie butelki wódki, poczem tą samą drogą wyszedł na świat boży. Ciekawa rzecz gdzie podówczas bawił posterunek policyjny, który na placu tym ma stałą stójkę.

— **Donoszą nam**, iż fiakry nasze od pewnego czasu podwyższyli samowolnie taryfę i wedle dotychczasowej taryfy nie chcą jeździć. Nie ma na to sposobu jak tylko winnych przedstawiać Magistratowi do ukarania.

— **Zjazd delegatów** VII. tj. stanisławowskiego okręgu sokolego odbędzie się dzisiaj w Czerniowcach. Na cześć druhów delegatów odbędzie się staraniem czerniowieckiego Sokoła, wieczornica sokola w „Domu Polskim“.

— **Ciekawym podajemy** do wiadomości, że najniższa emerytura ministra, jaką otrzymuje każdy, któryby był chociaż jeden dzień ministrem wynosi 8000 koron najwyższa zaś 20000 kor.

— **Pożar.** W niedzielę 17. b. m. o godzinie 5. rano wybuchł pożar w realności pod l. 23. przy ul. Halickiej, będącej własnością p. Israela Viertla. Spaliły się komory zbudowane z drzewa, kryte gontami, napełnione drzewem opałowem. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności lokatorów, szkoda wynosi około 150 koron.

We środę o godzinie 1. w południe wybuchł pożar w realności pod l. 54. ul. Sapieżyńska własność p. Estery Scheps. Spalił się budynek murowany, kryty gontami, w którym znajdowała się fabryka smarów i czernidła. Ogień po dwugodzinnej pracy ugaszono. Przyczyną pożaru było wykipienie podczas gotowania oleju na palowisko. Szkoda ubezpieczona w Towarz. krakowskiem wynosi 3000 koron.

— **III. krajowy zjazd Ligi pomocy przemysłowej,** odbędzie się w sobotę dnia 7. lipca. O godzinie 9. rano nabożeństwo w kościele katedralnym; o godzinie 10-tej przedpołudniem zebranie ogólne delegatów i członków Towarzystw pomocy przemysłowej i towarzystw „O własnych siłach“ w sali ratuszowej; od 3. do 5. godziny popoł. obrady w sekcjach; o godzinie $5^1/_2$ popoł. zwiedzanie „Jarmarku“ na wzgórzu stryjskiem; wieczorem o godzinie 8. zebranie towarzyskie w restauracji na Jarmarku. W niedzielę dnia 8. lipca, dalsze obrady, wybory i zakończenie zjazdu.

— **Owacja dla rabina.** W nocy o godź. 1. z niedzieli na poniedziałek, przejeżdżał przez Stanisławów rabin czortkowski, który jechał na kurację do Karlsbadu. Celem powitania względnie pożegnania „wielkiego cudotwórcy“, zebrało się na peronie około pięciuset współwyznawców. W czasie pobytu rabina na dworcu aż do odjazdu do Lwowa, panował na peronie ogromny hałas i tumult, gdyż każdy z husytów cisnął się do rabina, aby dotknąć szaty jego i wręczyć mu datek na koszta leczenia.

— **Egzamin na podkuwacza** koni złożył dnia 16. b. m. przed c. k. komisją egzaminacyjną w Stanisławowie, Michał Horbo[illegible]y majster kowalski z Łanczyna.

— **Spółka szewska,** mająca na celu zaopatrywanie swoich członków w doborowy materjał, — i dostarczanie klientom po cenach przystępnych obuwia pierwszorzędnej jakości, zawiązuje się w mieście naszem za inicjatywą adwokata dr. Cygi, adjunkta kolejowego p. Remizowskiego i majstra szewskiego p. Sokołowskiego. Spółka ma być udziałową, założy ona postępową pracownię szewską

i wyszle kilku swoich członków do Wiednia na kurs przykrawaczy szewskich.

— **Poświęcenie kościoła** polskiego w Worochcie, które miało się odbyć 25. bm. odłożonem zostało na później.

— **Festyn T. S. L.** Najprzyjemniej przepędzić można czas popołudniowy i wieczór dzisiejszy na festynie T. S. L., który świetnie się zapowiada, gdyż komitet znany ze swej zapobiegliwości i energii postarał się o to, aby publiczność nie była skazaną na nudy i zwyczajne festynowe ziewanie. Nowością dzisiejszego festynu będą zabawy i gry dziatwy, pełne niespodzianek i rozmaitych przyjemności, na które komitet nie szczędził kosztów.

Dla dorosłych będą inne rozrywki, może już widziane, — ale z pewnością w lepszem niż dotąd wydaniu. Punktem kulminacyjnym będzie niewątpliwie nagroda za otrzymaną palmę pierwszeństwa na konkursie piękności!

Przybywajcie więc panie i panowie jak najliczniej a nie pożałujecie ani wydatków ani czasu, — bo piękny jest festynu cel, jaki? dobro T. S. L.

— **Egzamina dojrzałości** w tutejszem gimnazjum i szkole realnej rozpoczną się niebawem, ale ojcowie naszych abiturjentów są zaniepokojeni nowością, jaka ma być w tym roku przy tych egzaminach zaprowadzoną.

Oto dotychczas wszyscy profesorowie uczący w VIII. względnie VII. kl. obowiązani byli do przysłuchiwania się całemu egzaminowi, wychodząc z bardzo słusznej zasady, że skoro mają głosować, czy uczeń jest dojrzały, muszą słuchać całego egzaminu i oceniać dojrzałość ucznia według jego odpowiedzi z rozmaitych przedmiotów. Tego roku, jak się dowiedzieliśmy, profesorowie mają oprócz pytania w czasie egzaminu, odbywać swoją naukę ranną w innych klasach, a popołudniu mają odbywać konferencje klasyfikacyjne, które w tym roku wypadły równocześnie, czyli inaczej mają oceniać dojrzałość ucznia nie słysząc jego odpowiedzi w żadnym przedmiocie, oprócz swego.

Taka ocena byłaby zbyt jednostronna i połączona ze szkodą ucznia. Rodzice więc uczniów zanoszą przez nasze pismo prośbę do c. k. Rady szkolnej krajowej, by tej innowacji tak niebezpiecznej zaniechała, a jeżeli trudności zajęcia reszty klas przy ubytku pewnej ilości profesorów są zbyt wielkie, to na to jest najlepszym środkiem, środek używany w niemieckich austrjackich prowincjach, uwolnienie reszty klas od nauki w czasie egzaminu.

Obawiać się zresztą należy, że profesorowie tak wszechstronnie pracą obarczeni, zbyt będą zmęczeni i zdenerwowani, a to gotowo się fatalnie odbić przy ocenie dojrzałości ucznia, ocenie wyrażanej zwykle późno wieczorem. Jak wobec tego zachowują się nauczyciele, nie mogliśmy się dowiedzieć, a dziwilibyśmy się, gdyby i oni przeciwko temu nie zaprotestowali.

— **Do Kasy Towarzystwa** św. Wincentego à Paulo wpłynęło: z puszki na chleb św. Antoniego 28 kor. 16 h., z puszki kościelnej 7 kor. 95 h., zasiłek Banku Zaliczkowego 24 kor., z puszki ze sklepu p. Zajączkowej 3 kor., od Członków wspierających 17 kor. — nadto złożyli N. N. 2 kor., p. Gabryel Zegzda 3 kor. 14 h., p. Skotnicki 10 kor,, N. N. 2 kor., p. Kisielewski 2 kor. 40 h., N. N. 1 kor., p. Listowski 2 kor.

Za najmniejszy datek pieniężny i za dary w naturze na „Święcone“, złożone dla ubogich a wstydzących się żebrać rodzin, składa Towarzystwo P. T. Ofiarodawcom podziękowanie słowami „Bóg zapłać“.

— **Z okazji rocznicy** swego srebrnego wesela złożyli WP. Henrykowie Potworowscy zamiast rozsyłania podziękowań za nadesłane im życzenia, kwotę 50 koron na budowę szkoły polskiej w Jeziorku, — za co Wydział Koła męskiego T. S. L. składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— **Na budowę rz.-kat. kościoła** w Knihininie-kolonii wpłynęły dalsze dary: Koło chrześcijanek 170 kor. 13 hal., W. P. Feliks Mayer 200 kor. Komitet składa ofiarodawcom podziękowanie.

— **Od Redakcji**. W ostatnim numerze wydarzyło się nam wskutek pomyłki drukarskiej, żeśmy słowo „żyd“ wydrukowali małą literą.

Z powodu tego otrzymaliśmy od p. Józefa Halperna, akademika i koncypienta adwokackiego, list który dla rozweselenia naszych Czytelników przytaczamy tu dosłownie: „Upraszam o łaskawe doniesienie czy też słowo „żydami“ umieszczone w tym tygodniowym „Kurjerze“, należy pisać małe „ż“. Jako imię społeczeństwa ew. narodu powinnoby słowa „żydami“ pisać tak samo jak „Polakami i Rusinami“ wielką literą.

Pisma bowiem mają się ściśle łączyć ortografią języka bądź też czy osobistość pisarza jest Polakiem, Rusinem, Antisemitą czy też Żydem. Spodziewam się raczej, iż powyższe przypisać należy tylko umyłce drukarza. Kreślę się etc. Józef Halpern jr.“

— **Zdziczenie obyczajów.** „Pełna nadzieji“ część „inteligentniejszej“ młodzieży syonistycznej w naszem mieście, urządza — jak nam donoszą — systematycznie co wieczora ataki na nauczyciela religii mojżeszowej p. Schippera, który w oczach syonistów zawinił, że nie podziela przekonań p. dr. Braudego, a redagując pismo „Wychowanie i oświata“, w sposób przyzwoity i taktowny, wykazuje zgubność przekonań i niewłaściwość postępowania pp. syonistów.

Że p. Schipper występując przeciw postępowaniu syonistów ma rację, dowodzą tego brutalne ataki jakie część młodzieży syonistycznej pod wodzą niejakiego Józefa Halperna, akademika, na p. Schippera urządza. Akademik Halpern wraz z innymi mu podobnymi, atakując p. Schippera na ulicy wobec kobiet pluje nań, woła „Polak“, „szmata“ „czołem“! i takie wyrazy których przyzwoitość powtórzyć nie pozwala.

Onegdaj z rąk napastników uwolnili p. Schippera pp. Łukasiewicz, dr. Krasowski i prof. Sporn, — którzy napadniętego odprowadzili do domu. W towarzystwie akademika Halperna zauważano akademików Lebensarta, Zahlera, Drimerów i innych. P. Schipper oddał sprawę do Sądu. Smutne to, jeżeli na poparcie jakiejkolwiek agitacji, używa się podobnych napadów, świadczących wymownie tylko o zdziczeniu obyczajów.

Z powyższego okazuje się jak bardzo tym panom potrzebnem jest „*Wychowanie i Oświata*“.

— **Towarz. „Ognisko“** przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Wobec rozsiewanych w ostatnich czasach pogłosek, jakoby towarzystwo „Ognisko“ ku wspieraniu ubogiej młodzieży żydowskiej szkół niższych w Stanisławowie miało tendencje syonistyczne, oświadczamy niniejszem stanowczo, że pogłoski te mijają się z prawdą.

Towarzystwo to, jak już z nazwy wyraźnie wynika, ma jedynie na celu wspieranie ubogiej dziatwy szkolnej a z syonizmem ani wogóle z polityką nie ma nic wspólnego.

Z wysokiem poważaniem: Za Wydział: Prezes: S. Sussmann. Sekretarz: M. Schapira.

— **Ministerstwo kolei żelaznych** rozporządzeniem z dnia 26-go maja b. r. L. 28084/16 rozszerzyło znacznie zniżki ceny jazdy dla wycieczek szkolnych. Gdy bowiem z dotychczasowych ulg taryfowych, przyznawanych uczestnikom wspomnianych wycieczek, a wynoszących 50% opustu normalnej ceny jazdy mogła korzystać młodzież tylko wyżej lat 10, to obecnie dwoje dzieci niżej lat 10 opłacać będzie przy wycieczkach szkolnych razem tylko połowę biletu.

Nadto dozwolonem będzie na podstawie wspomnianego rozporządzenia przy wycieczkach szkół ludowych i wydziałowych na każdych 10 uczestników wycieczki zabrać jednego ucznia lub jedną uczenicę bez opłaty.

Nowe to zarządzenie wchodzi natychmiast w moc obowiązującą na razie jednak tylko na próbę i nie ma zastosowania na liniach kolei lokalnych. Dyrekcje szkół mogą w razie potrzeby zasięgnąć bliższej informacji we wszystkich c. k. urzędach stacji, które odpowiednie dostały polecenie.

Zastępca c. k. Dyrektora kolei państw.:
Podlewski.

— **Ostrzeżenie**. Ponieważ w ostatnich czasach zaszły wypadki, że osoby nie posiadające koncesji wykonywały roboty około zakładania i urządzania wodociągów i studzień, przeto tut. Starostwo reskryptem z dnia 15-go czerwca b. r. l. 14071. poleciło Przełożeństwu Stowarzyszenia przemysłowego kowali i rzemiosł pokrewnych, aby swoim członkom ogłosiło, że tak zakładanie jak i urządzanie wodociągów, są przemysłami koncesjonowanymi i jako takie mogą być samoistnie wykonywane tylko przez koncesjonowanych majstrów. Wszelkie nadużycie w tym kierunku odtąd popełniane przez kogokolwiekbądź nie posiadającego koncesji, będzie przez c. k. Starostwo po myśli przepisów karnych ustawy przemysłowej surowo karanem.

— **Egzamin z rachunkowości** państwowej i kupieckiej w c. k. Namiestnictwie lwowskiem złożył p. Edmund Kräuter uczeń kursu handlowego p. Kazimierza Hollendera.

— **W Bursie włościańskiej** im. Tadeusza Kościuszki będą z rokiem szkolnym 1906/7 do obsadzenia 3—4 miejsca wolne.

O uzyskanie przyjęcia do Bursy ubiegać się mogą tylko synowie włościan powiatu stanisławowskiego, rz.-kat. obrządku i polskiej narodowości, uczęszczający do szkół ludowych lub wydziałowych z dobrym postępem, którzy się zobowiążą płacić po 20 kor. miesięcznie.

Podania z dołączoną metryką i świadectwem szkolnem wnosić należy do dnia 6. lipca włącznie na ręce prezesa WP. Leopolda Majewskiego c. k. Radcy dworu w Stanisławowie. *Wydział.*

— **Ostrzeżenie.** Od pewnego czasu istnieje w Amsterdamie bank zwany „Hollandische Crediet-en Voorschootbank“ in Amsterdam-Centuurban 308, który prowadzi na wielką skalę interesa z losami w sposób nie bardzo rzetelny i który przez różnych swoich agentów usiłuje losy te narzucać mieszkańcom naszego miasta.

We własnym interesie P. T. mieszkańców tutejszego miasta przestrzegamy ich przed nabywaniem tych losów, gdyż oprócz materjalnej straty narażą się ponadto i na inne ustawowe nieprzyjemności o ile fakt nabycia takiego losu dojdzie do wiadomości odnośnej władzy.

— **Korespondencje od Redakcji.** *WP. Mirskiemu.* Dziękujemy uprzejmie, umieścimy w następnym numerze.

— **Lwowskie Towarz.** wzajemnej pomocy „Aurora“ wypłaciło w bieżącym tygodniu w I. oddz. 5 z rzędu posag panu Henrykowi Budzynowskiemu werkmistrzowi c. k. kolei państw. w Stanisławowie.

Bliższych informacji udziela i wpisy przyjmuje: Generalna reprezentacja lwowskiego Tow. wzajemn. pomocy posagowej „Aurora“ dla wsch. Galicji i Bukowiny w Stanisławowie ul. Pełesza l. 8.

— **Najnowsze aparaty** fotograficzne jakoteż wszelkie przybory do fotografii, do nabycia wyłącznie po cenach fabrycznych w droguerji M. Bibringa w Stanisławowie.

NADESŁANE.

Dotknięci bolesnym ciosem, utraciliśmy najdroższego męża i ojca. Śmierć przecięła pasmo życia, którego uratowanie, pomimo nadludzkich wysiłków i głębokiej wiedzy Wielmożnego Pana Dra Opolskiego, wolą Najwyższego udaremnione zostało.

Nie będąc w możności, odpowiednio się wywdzięczyć za twą sumienną opiekę i troskliwość szlachetny Doktorze, który bez względu na porę dnia lub nocy z całą gotowością spieszyłeś zawsze do łoża chorego, nie licząc się z czasem, niosłeś pomoc jako lekarz a pociechę jako przyjaciel, niniejszem składamy Ci zacny Panie Doktorze słowa szczerego podziękowania i prawdziwej wdzięczności z jaką kreślimy się

Anna Monné z dziećmi.

Stanisławów, w czerwcu 1906.

NADESŁANE.



PATENTOWANY APARAT do szpikowania mięsa,

umożliwia przy największej oszczędności i czystości, głębokie szpikowanie mięsa. Lekki i łatwy sposób użycia. Słoninę z pociśnięciem ręki wpycha się z kawałka wprost do aparatu i przez nacisk wprowadza się do mięsa. Korzyści znakomite. Precz ze zastarzałą igłą do szpikowania!

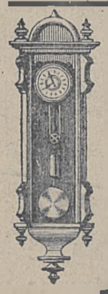
Cena za sztukę K. 2·50.

Dom wysyłkowy
NOWOŚCI-APOLLO
Zygmunt Urich
Lwów.

Cenniki darmo i opłatnie.
Zastępców poszukuje się.

Koncesjonowany Zakład dla wodociągów i studniarstwa

oraz Pracownia kotlarska
Józefa Listowskiego
w Stanisławowie ul. Sapieżyńska l. 34.
poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności.





BERGMANA

Skład zegarków genewskich, towarów ze srebra i złota oraz srebra chińskiego
tudzież
Maszyn do szycia
poprawnych Singera i pierścieniowych z aparatem do haftowania
znajduje się obecnie
przy ulicy Franciszka Józefa
dom p. Kalmana Jonasa.

Panna chrześcijańska

władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie znajdzie umieszczenie w Tow. Akc. maszyn do szycia Singera w Stanisławowie ul. Sapieżyńska l. 21. Bliższa wiadomość tamże.

„Gazeta Narodowa"

wychodząc dopiero o godz. 6. wieczorem, jest w możności zamieścić wiadomości o wszystkiem, co stało się na świecie do godziny 5. popołudniu, tem samem więc swoim czytelnikom zamiejscowym przynosi nazajutrz rano zupełny obraz wydarzeń dnia poprzedniego.

„Gazeta Narodowa" zamieszcza stale dwa fejletony powieściowe a trzeci okolicznościowy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową" wynosi z przesyłką pocztową: miesięcznie 2 kor. 50 h., kwartalnie 7 kor. 50 h., półrocznie 15 koron.

Prenumeratorowie „Gazety narodowej" mogą po bardzo zniżonej cenie otrzymać „Tygodnik mód i powieści", jako też warszawski tygodnik „Ziarno" z 12 tomikami rocznej premii.

Administracya »Gazety Narodowej" we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Agenci biegli w języku niemieckim poszukiwani do sprzedaży zyskownego artykułu. Zajmujący się sprzedażą losów mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod adresem „**MERKUR**" **Brünn**, Neugasse 30. 499

A propos!

Czy masz Pan łupież i czy wypadają Panu włosy? Jeżeli, to spróbuj słynnego w świecie
konikowego Bay-Rumu
(marka ochronna 2 górników) wyrobu
Bergmanna & Co w Drežnie i Tetschen a/E.
oryginalnego Schampooing-Bay-Rumu.
Przekona się Pan szybko o nadzwyczajnym skutku tej wody do włosów.
Do nabycia flaszka po 2 K. w Stanisławowie w droguerjach: M. Bibringa, Z. Reizesa, J. Dąbrowskiego oraz w fryzyerniach: J. Schnappera i N. Schreiera.

Kwestya KAWY rozwiązana!

Złej kawy nie będzie pił więcej, kto spróbuje i zamówi u mnie aromatyczną i wyśmienitą w smaku kawę, którą dostarczam franko za zaliczką:
5 kg. surowej po K. 11·50, 12·50 14·—, 15·—, palonej po K. 14·—, 15·—, 16·—.
Zadowolenie zupełne — Liczne uznania.
Cenniki darmo i opłatnie wysyła 381
pierwszy wsch.-czeski specyalny handel kawy
FR. JELINEK, Slatinany 355.

Wszechstronną ilustrację życia polskiego
daje
NOWY TYGODNIK „ŚWIAT".
„ŚWIAT" zamieszcza w każdym numerze kartę albumową, kilkadziesiąt ilustracyj artystycznych i aktualnych, powieści, nowele, poezje, artykuły i fejletony z życia i sztuki.
Adres wydaw.: KRAKÓW, ul. Stachowskiego 5.
Kwartalnie 6 koron. — Numer 50 hal.
NUMER OKAZOWY BEZPŁATNIE.

Do wynajęcia lub na sprzedaż

Willa l. 90. przy ul. Gołuchowskiego z ogrodem, składająca się z 6 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, spiżarni, 3 piwnic, praczkarni z łazienką i budynek gospodarczy.
Bliższa wiadomość u właściciela l. 28 ul. Gołuchowskiego na parterze.



ROWERY

powszechnie znane fabryki **PUCHA** w Gracu poleca po cenach fabrycznych
handel towarów żelaznych
Karola Hauswalda
w Stanisławowie. 8—? d

Nadaje bez trudu wyborny czarnolśniący połysk.



Nadaje skórze miękkość i trwałość. 408

Zastępstwo Alex. Wittels, Stanisławów.

CHORZY NA LISZAJ

tacy nawet, którzy nigdzie pomocy lekarskiej znaleźć nie mogli, niech żądają prospektu uwierzytelnionych świadectw Austrji darmo. Aptekarz C. W. Rolle, Altona [Elba].

ŻALUZJE do OKIEN

deszczułkowe, patyczkowe tkane oraz **najnowsze amerykańskie samoczynne** (automatyczne) z olejno impregnowanego materjału — dostarcza najszybciej i najtaniej
JUL. SZYMONOWICZ
dom komisowo-handlowy
w Stanisławowie, ul. Sobieskiego 68.

Kto na niestrawność i bole kiszek

cierpi, powinien spożywać potrawy sporządzone na „**Ceres**" tłuszczu (z orzechów kokosowych, przez wielu lekarzy badanym). „Ceres" tłuszcz do potraw pozwala gospodyni **oszczędzać.** 404

Wszelkie kupony

i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów 8—?
KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego
Expozytura w Stanisławowie.

Trzy guldeny

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. zawierająca około 50 do 60 sztuk) przy prasowaniu mało uszkodzonych, pięknie sortowanych, z zapachem kwiatów
Mydeł toaletowych
(fiołkowe, różowe, heliotrop, moszus, konwaliowe, brzoskwiniowe i t. d.)
Wysyła za zaliczką
Manhattan Przedsiębiorstwo
Budapeszt VIII., ulica Bezerédy l. 3.

Dzwonki elektryczne i telefony
najtaniej urządza
A. REISCHER



zegarmistrz i optyk
w Stanisławowie, w gmachu Dyrekcyi kolejowej.



Poleca również po najtańszych cenach cwikiery, okulary, monokle, dalekowidze perspektywy, binokle, termometry, barometry, lupy, jakoteż wszelkie materjały elektryczne. Lampki elektryczne po 1 złr. 50 ct. — Zarazem zwracam uprzejmie uwagę na mój bogato zaopatrzony skład wyrobów jubilerskich, ze złota i z chińskiego srebra. 198 —?



Pałac Starcevic-dom naprzeciw dworca węg. kolei państw. **koncesyonowane Biuro podróżne** z kapitałem kaucyjnym
20.000 koron
podejmuje się przewozu osób 1. 2. 3. klasą z Agram do północ. i południ. Ameryki (Argentyny) **pierwszorzędnemi pospiesznemi parowcami, po najniższych cenach.**

Odjazd z Agram do północnej Ameryki każdej soboty i poniedziałku. Z Agram do południowej Ameryki (Argentyny) 4. i 14. każdego miesiąca. — Na listowne zapytania niezwłocznie odpowiada i objaśnień udziela:
L. MASEK & Comp. Agram
Starcevic-Dom vis-a-vis dworca kolei państwowej.

Tuszę usuwa prędko i pod gwarancyą bez szkodliwych następstw **herbata Thiela**. — Cena za pakiet 2 korony. Za zaliczką 2 korony 50 halerzy wysyła opłacone
ZYGMUNT RUCKER we LWOWIE
apteka pod srebrnym Orłem. 21—

Brzydka płeć

odzyskuje młodzieńczy i delikatny wygląd, jeżeli się ją pielęgnuje światowej sławy i zupełnie nieszkodliwym prawdziwym angielskim **Balassa** mlekiem ogórkowem. Ten niezrównany środek upiększający usuwa z twarzy po kilku dniach zmarszczki, zaskórniki, piegi i plamy wątrobiane, nadając jej temsamem powabną, świeżą i piękną cerę.

Flaszka 2 K., do tego prawdziwe angielskie mydło ogórkowe 1 K., puder K. 1·20 i krem ogórkowy K. 2.

Rozsyłka pocztą. e

C. BALASSA apteka
Budapeszt, Erzsebetfalva.

Do nabycia w Stanisławowie w aptekach Jana Macury, K. Armatysa, H. Rubla, przedtem Z. Ruckera we Lwowie; w drogueryi M. Bibringa, B. Falka Z. Reizesa.

Nowo otworzony! Nowo otworzony!
HOTEL AUSTRIA
Wiedeń, II, Praterstrasse 52.
w bezpośredniej bliskości dworców kolei północnej i północno-zachodniej.
Hotel I-go rzędu. 70 pokoi urządzonych z najnowocześniejszym komfortem. Oświetlenie elektryczne. Centr ogrzewanie gorącą wodą. Winda. Łazienki. Telefon miejski. Pokoje wraz z światłem i opałem po 3 kor. Kawiarnia i restauracya na miejscu. Apartamenty familijne przy dłuższym pobycie po znacznie niższych — — cenach. — —

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH
MARKA OCHRONNA
PASTA DO OBUWIA i SKÓR
ISKRA
w KRAKOWIE.

UŻYWAJCIE TYLKO PAST DO OBUWIA
ISKRA

Wydawca i właściciel Józef Wierzejski. Z drukarni i litografii Stanisława Chowańca w Stanisławowie. Odpowiedzialny redaktor Zygmunt Miłkowski.